



Sygn. akt II PK 63/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa B. K. i in. , przeciwko DGP D. Grupa Polska Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 listopada 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L.

z dnia 25 października 2012 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokami wstępnymi z 20 marca 2012 r. i 3 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy w L. uznał roszczenia powodów B. K. i Z. Z. przeciwko DGP D. Grupa Polska Spółce z o.o. o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych za słuszne co do zasady. Sąd ustalił, że powodowie byli zatrudnieni przez DGP D. Sp. z o.o. w L.

na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie: B. K. w latach 2007-2011, ostatnio na stanowisku wartownika. Równolegle powód wykonywał pracę na rzecz spółek D. Serwis Sp. z o.o. (od lipca 2007 r. do lutego 2009 r.) i Przedsiębiorstwa Usługowego „G.-Z.” Sp. z o.o. (od lutego 2009 r. do czerwca 2010 r.) na podstawie umów cywilnoprawnych na dodatkową ochronę zleconego mienia, za wynagrodzeniem 10-12 zł za godzinę; Z. Z. w okresie od maja 2004 r. do 31 stycznia 2011 r. ostatnio na stanowisku pracownika grupy interwencyjno-konwojowej. W okresie trwania umowy o pracę zawarł: ze Spółką z o.o. „D. S.” umowy zlecenia na okresy: od 12 sierpnia 2008 r. - 12 listopada 2008 r., od 1 października 2008 r. do 31 grudnia 2008 r., od 1 stycznia 2009 r. do 31 marca 2009 r. na dodatkową ochronę zleconego mienia za wynagrodzeniem 9-12 zł za godzinę, ze Spółką z o.o. PU „G.-Z.” umowy zlecenia na okresy: od 15 lutego 2009 r. do 31 marca 2009 r., od 1 kwietnia 2009 r. do 30 czerwca 2009 r., od 1 lipca 2009 r. do 31 października 2009 r., od 1 listopada 2009 r. do 28 lutego 2010 r., od 1 marca 2010 r. do 30 czerwca 2010 r. na ochronę zleconego mienia za wynagrodzeniem 9-10 zł za godzinę.

Sąd uznał na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że praca wykonywana na podstawie umów zlecenia była w istocie pracą świadczoną na rzecz pozwanej i należało ją zakwalifikować jako pracę w godzinach nadliczbowych.

Wyrokiem z 28 maja 2012 r. Sąd Rejonowy uznał roszczenia powodów A. G., T. K. i S. W. przeciwko DGP D. Grupa Polska Spółce z o.o. o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych za usprawiedliwione co do zasady. Sąd ustalił, że T. K. miał zawarte umowy o pracę na czas określony z D. Serwis Sp. z o.o. w okresach od 1 czerwca 2007 r. do 31 sierpnia 2009 r. i od 1 września 2009 r. do 31 grudnia 2015 r. na pełny etat na stanowisku wartownika. Pismem z 21 grudnia 2009 r. został poinformowany, że z dniem 1 stycznia 2010 r. na mocy art. 23<sup>1</sup> k.p. staje się pracownikiem strony pozwanej. Miał on również zawarte umowy zlecenia na czynności ochrony zleconego mienia ze stroną pozwaną od 1 stycznia 2007 r. do 30 września 2008 r., a od 23 stycznia 2010 r. do 30 czerwca 2010 r. z PU G.-Z. Powód A. G. miał zawarte umowy o pracę ze stroną pozwaną na okresy od 4 lutego 2008 r. do 3 maja 2008 r., 4 maja 2008 r. do 31 sierpnia 2009 r. oraz

od 1 września 2009 r. do 31 grudnia 2015 r. na pełny etat na stanowisku wartownika. W okresie od 4 lutego 2008 r. do 28 lutego 2009 r. miał zawarte umowy zlecenia na ochronę zleconego mienia z D. Serwis Sp. z o.o., a w okresie od 23 lutego 2009 r. do 30 czerwca 2010 r. z PU G.- Z. Powód S.W. miał zawarte umowy o pracę z „D. Serwis” na czas określony na okresy od 2 stycznia 2007 r. do 31 sierpnia 2009 r. i od 1 września 2009 r. do 31 grudnia 2015 r. na pełny etat na stanowisku wartownika. Pismem z 21 grudnia 2009 r. został poinformowany, że z dniem 1 stycznia 2010 r. na mocy art. 23<sup>1</sup> k.p. staje się pracownikiem strony pozwanej. Od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2009 r. miał zawartą umowę zlecenia ze stroną pozwaną na usługi ochrony zleconego mienia.

Apelacje od powyższych wyroków złożyła strona pozwana, zarzucając naruszenie: art. 22 k.p., art. 6 k.c., art. 65 § 2 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 83 k.c., art. 58 k.c., art. 750 k.c. oraz art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004r . o swobodzie działalności gospodarczej. Zarzucono również nierozpoznanie istoty sprawy, naruszenie: art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 230-233 k.p.c., art. 245 k.p.c., 247 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 72 § 2 i 3 k.p.c. oraz art. 477 k.p.c., niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego istotnych okoliczności i dowodów, błędy w ustaleniach faktycznych, błędną ocenę zebranego w sprawie materiału, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału. nieuwzględnienie zarzutu braku legitymacji procesowej po stronie pozwanej.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 25 października 2012 r. oddalił apelację. W uzasadnieniu stwierdzono przede wszystkim, że w połączonych do wspólnego rozpoznania sprawach występują dwie grupy powodów. B. K., Z. Z. i A. G. pod względem formalnym mieli zawarte umowy o pracę z pozwaną, a z „D. Serwis” i PU „G.-Z.” umowy cywilnoprawne (zlecenia). Natomiast powodowie T. K. i S. W. umowy o pracę zawarli ze spółką „D. S.”, a ze stroną pozwaną oraz z PU „G.-Z.” mieli zawarte umowy zlecenia. Ostatecznie jednak również oni z dniem 1 stycznia 2010 r. na mocy art. 23<sup>1</sup> k.p. stali się pracownikami DGP „D”. Uzasadnione było zatem wystąpienie z roszczeniem wynikającym ze stosunku pracy przez wszystkich powodów - wyłącznie wobec nowego pracodawcy, tj. DGP „D”.

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu I instancji, że zawieranie z powodami umów zlecenia było obejściem przepisów prawa o czasie pracy i wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe oraz że nie ma w tym wypadku decydującego znaczenia wola stron, jak i ustalenie, czy dodatkowe „służby” powodowie wykonywali dobrowolnie. Nie ma znaczenia, w jakiej konfiguracji podmiotowej umowy zlecenia były zawierane (czy zleceniodawcą w tych umowach była strona pozwana, czy D. Serwis” lub PU „G.-Z.”). Ostatecznie, bowiem – na mocy art. 23<sup>1</sup> § 2 k.p. – za zobowiązania wynikające z przepracowanych przez powodów godzin nadliczbowych odpowiedzialność ponosi strona pozwana.

Sąd Rejonowy trafnie uznał, że doszło do nadużycia ekonomicznej przewagi pozwanej w stosunku do powodów, które skutkowało zawieraniem przez nich dodatkowych umów zlecenia ze spółkami należącymi do jednej grupy kapitałowej. To z kolei prowadziło do niewypłacania powodom przez pozwaną wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, którą wykonywali, przekraczając wyznaczone przepisami k.p. normy czasu pracy. Świadczenie przez powodów tej samej rodzajowo pracy poza normalnym ich czasem pracy, na podstawie umów cywilnoprawnych, należy traktować jako kontynuowanie stosunku pracy w godzinach nadliczbowych na rzecz pozwanej. Stronę pozwaną (jako tworzącą grupę kapitałową i podmiot w niej dominujący) można uznać za rzeczywistego (majątkowego) pracodawcę. Takie pojęcie pracodawcy (w znaczeniu kapitałowym) coraz bardziej odpowiada aktualnych stosunkom społecznym i gospodarczym, w których funkcjonują złożone podmioty gospodarcze (grupy kapitałowe), ściśle powiązane (uzależnione) majątkowo od podmiotu dominującego (tzw. „spółka matka”). Takie majątkowe ujęcie pracodawcy pojawia się już w orzecznictwie nie tylko w zakresie zbiorowego prawa pracy (wyrok SN z 23 maja 2001 r., III ZP 25/00, OSNP 2002 nr 6, poz. 134 oraz z 12 sierpnia 2004 r., III PK 38/04, OSNP 2005, nr 4, poz. 55), ale przenika do indywidualnego prawa pracy (wyrok SN z 20 września 2005 r., II PK 413/04, OSNP 2006, nr 13-14, poz. 211 oraz z 14 czerwca 2006 r., I PK 231/05, OSNP 2007, nr 13-14, poz. 183).

W sprawie wszystkie czynności objęte umowami o pracę oraz umowami zlecenia wykonywane były (pod względem korzyści ekonomicznych) na rzecz strony pozwanej, która miała w tym zakresie zawartą umowę o realizację planu

ochrony obiektów z KGHM PM SA. Powyższa ocena odnosi się w tym samym stopniu do powodów, których ze stroną pozwaną łączyła umowa o pracę, a ze spółkami-córkami umowy zlecenia (B. K., Z. Z., A. G.), jak i powodów S. W. i T. K., których ze stroną pozwaną łączyły umowy zlecenia, a umowa o pracę wiązała ich ze Spółką „D.-Serwis”. Wskazano przykładowo, że gdy T. K. próbował uzyskać informację, dlaczego umowę o pracę ma podpisaną ze Spółką „D.-Serwis”, a nie z DGP „D.”, to uzyskał informację, że jest to jedna spółka.

W przypadku każdego z powodów umowa cywilnoprawna była zawierana albo w tym samym okresie, co umowa o pracę albo w okresie późniejszym. W większości przypadków pierwotnym stosunkiem łączącym strony był stosunek pracy.

Nietrafne były zarzuty strony pozwanej, że kapitałowe powiązania spółek: „D.”, „D. Serwis” oraz „G.-Z.” nie miały znaczenia dla oceny całokształtu okoliczności sprawy. Inna sytuacja zachodzi, gdy pracodawca i zleceniodawca to niezależne od siebie podmioty. Wówczas świadczenie pracy w ramach umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej może być wyodrębnione. W sprawie, gdy spółki, z którymi powodowie podpisywali umowy zlecenia, czy umowy o pracę, należą do grupy kapitałowej Spółki D. Grupa Polska, która ma kontrolę nad tymi spółkami i osiąga korzyści ekonomiczne z ich działalności, składy osobowe zarządów strony pozwanej i Spółki D. „Serwis” są takie same, a od lutego 2009 r. strona pozwana jest większościowym udziałowcem PU „G.-Z.”, słusznie uznano, że są one podmiotami zależnymi.

Czynności wykonywane przez powodów, w ramach umów o pracę i umów zlecenia, były takie same, odbywały się w tym samym czasie, w ten sam sposób, pod nadzorem tych samych osób. Ustalenie, czy praca w określonych godzinach świadczona była w ramach stosunku pracy, czy umowy cywilnoprawnej następowało dopiero po podliczeniu liczby godzin pracy świadczonej przez powodów, wyliczenia tych godzin kwalifikujących się do uznania za wykonane w ramach przewidzianego w umowach o pracę wymiaru czasu pracy i finalnego zakwalifikowania „nadwyżki” godzin jako wypracowanej już nie na rzecz pracodawcy, ale na rzecz podwykonawcy.

Strona pozwana nie wykazała, czym różniło się wykonywanie pracy w ramach umowy o pracę i umów cywilnoprawnych. Natomiast powodowie i przesłuchani świadkowie zgodnie zeznawali, że nie byli w stanie stwierdzić, kiedy wykonują umowę zlecenia, a kiedy pracują na podstawie umowy o pracę. Dopiero pod koniec miesiąca, kiedy wiadome było, ile łącznie przepracowali godzin, to wiedzieli, ile powinni dostać zapłaty za umowę zlecenia. Przy takim rozliczaniu godzin zdarzały się sytuacje, że 8 godzin tej samej zmiany to praca na etat, a pozostałe 4 godziny, które przekroczyły normę, to praca na umowę zlecenia wykonywana w ten sam sposób, na tym samym stanowisku pracy, w tym samym umundurowaniu, z tym samym logo firmy.

Pozwany wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z 25 października 2012 r.

Zarzucono naruszenie: 1) art. 22 § 1<sup>1</sup> i § 1<sup>2</sup> k.p. w związku z art. 151<sup>1</sup> k.p. oraz art. 734 i 735 k.c. „przez niewłaściwe ich zastosowanie polegające na przypisaniu odpowiedzialności za wynagrodzenie za nadgodziny pozwanemu, który dla powodów nie był pracodawcą, lecz zleceniodawcą (zarzut braku legitymacji procesowej). Zarzut ten dotyczy częściowo roszczeń Powodów A. G., T. K. i S. W., którzy powinni domagać się wypłat za nadgodziny częściowo od Spółki DGP S. P. jako pracodawcy, a nie od pozwanego jako zleceniodawcy”, 2) art. 22 § 1<sup>1</sup> i § 1<sup>2</sup> k.p. oraz art. 734 i 735 k.c., a także art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. „przez ich błędną wykładnię polegającą na tym, że umowy zlecenia różniące się istotnie od umów o pracę, Sąd II instancji potraktował jako zatrudnienie na podstawie stosunku pracy. Zarzut ten dotyczy powodów B. K., Z. Z., i częściowo także A. G., T. K. i S. W. za okres ich zatrudnienia u pozwanego na podstawie zawartej umowy o pracę. Z ostrożności jednak pozwany podnosi ten zarzut także w pozostałej części do powodów A. G., T. K. i S. W., na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd Najwyższy zarzutu wskazanego w punkcie 1 dotyczącego tych powodów”, 3) art. 219 k.p.c. „przez wspólne rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie jednym wyrokiem zwykłym trzech spraw apelacyjnych, a także poprzez pominięcie obowiązku odrębnego rozstrzygnięcia każdej z połączonych spraw, jeżeli nawet do skutecznego połączenia tych spraw w ogóle doszło. Zarzut ten dotyczy wszystkich powodów”.

Wniesiono o: uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie tej sprawy w całości Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie, zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy rozstrzygał w zaskarżonym skargą kasacyjną wyroku w sprawach pięciu powodów. Wyrok ten został zaskarżony skargą kasacyjną w stosunku do wszystkich pięciu powodów, a więc B. K., Z. Z., A. G., T. K. oraz S. W. Ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia skarga została odrzucona w stosunku do Z. Z. Tak więc skarga powinna dotyczyć pozostałych, wyżej wymienionych, czterech powodów.

Należy wyraźnie podkreślić, że w sprawie występują niezmiernie istotne problemy prawne, jak i skomplikowane okoliczności faktyczne. Rozstrzygnięcie sporu wymagało więc, pomimo braku zarzutów naruszenia prawa procesowego w tej kwestii, szczególnie wnikliwego podejścia do okoliczności faktycznych sprawy. W szczególności chodziło o ustalenia w sprawie powiązań pomiędzy podmiotami zatrudniającymi powodów, kwestii temporalnych, zakresu wykonywanych prac w ramach poszczególnych umów o pracę i zlecenia. W rezultacie tegoż konieczne byłoby rozstrzygnięcie o podmiocie zatrudniającym (pracodawcy), charakterze prawnym umów nazwanych przez strony cywilnoprawnymi i prawie do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Pozwanym w sprawie była DGP D. G. Polska Spółka z o.o. z siedzibą w L. Powodowie byli ponadto zatrudniani, w różnych konfiguracjach, przez Spółki „D. Serwis” oraz p. u. „G. – Z”. Tymczasem skarżący twierdzi, na s. 3 skargi, że powodowie powinni domagać się częściowo wypłat za godziny nadliczbowe od Spółki DGP S. P. Jak się okazuje wynika, to z błędnego oznaczenia powodów (s. 4 i nast. skargi kasacyjnej). Uzasadniając zarzuty skargi, pozwana odnosi się do powodów w osobach J. L. oraz R. K., którzy nie są stronami w sprawie. Ponadto uzasadnienie to odwołuje się do okoliczności faktycznych niewystępujących w

niniejszej sprawie. Skarżąca uzasadnia zarzuty skargi okolicznościami występującymi w innej sprawie (II PK 50/13).

Z uwagi na powyższe nie było możliwe uwzględnienie zarzutów przedstawionych w skardze kasacyjnej, gdyż z oczywistych powodów nie poddawały się one kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego. Z tego samego powodu uniemożliwiło to Sądowi Najwyższemu odniesienie się do podstawowych i niewątpliwie kontrowersyjnych zagadnień prawnych występujących w sprawie.

Zarzut naruszenia art. 219 k.p.c. z uwagi na błędny zakres zaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego nie mógł wpłynąć samodzielnie na ostateczne rozstrzygnięcie.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.